



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Słowa klucze kultury jako nazwy pojęć wyrazistych o wysokim stopniu utrwalenia a zagadnienia synonimii leksykalnej

Author: Aleksandra Niewiara

Citation style: Niewiara Aleksandra. (2017). Słowa klucze kultury jako nazwy pojęć wyrazistych o wysokim stopniu utrwalenia a zagadnienia synonimii leksykalnej. "LingVaria" (2017, nr 1, s. 233-252), doi 10.12797/LV.12.2017.23.15



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Aleksandra Niewiara
Uniwersytet Śląski, Katowice
aleksandra.niewiara@us.edu.pl

SŁOWA KLUCZE KULTURY JAKO NAZWY POJĘĆ WYRAZISTYCH O WYSOKIM STOPNIU UTRWALENIA A ZAGADNIENIA SYNONIMII LEKSYKALNEJ¹

Słowa kluczowe: sieć pojęć kultury, synonimia leksykalna, introspekcja

Keywords: cultural concept network, lexical synonyms, introspection

W niniejszym artykule przedstawiam fragment własnych badań dotyczących problematyki słów kluczy kultury (Niewiara 2014, 2015, w druku), a więc zagadnień poruszanych dotąd w znanych pracach Pierre’a Guirauda (1954) – pomysłodawcy postępowania badawczego polegającego na ustalaniu słów kluczy oraz (co równie ważne) słów tematycznych w tekstach pojedynczych autorów, a następnie rozwijanych w pracach etnolingwistów, już w odniesieniu do interpretacji i języka, i kultury. Należy do nich Anna Wierzbicka (1997/2007), zwracająca uwagę na fakt, że różnice

¹ Tezy przedstawiane w tym artykule wygłaszałam wcześniej w niepublikowanych referatach na międzynarodowej konferencji naukowej „Teoria językowego obrazu świata i metody jego rekonstrukcji – problem eksplikacji wartości” (Puławy, 24–27 VI 2013 r.), zorganizowanej przez Instytut Sławistyki PAN i Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a także na sympozjum „Słowa na czasie” (Warszawa, 26 X 2015 r.), zorganizowanym przez Uniwersytet Warszawski. W „Przeglądzie Humanistycznym” (nr 3, 2016) opublikowano część wystąpień z tego spotkania, które wraz z innymi stanowią dyskusję terminologiczną dotyczącą zasadności posługiwania się odpowiednimi terminami podczas omawiania ważnych pojęć danej kultury (słowo klucz, kulturem, koncept kulturowy), a także metodologicznych problemów ich wybierania i analizowania, zob. Bartmiński 2016; Eder 2016; Łaziński 2016; Majdak 2016; Pawłowski 2016; Pisarek 2016.

w pojmowaniu znaczenia słów, które w różnych językach europejskich nazywają pozornie te same pojęcia, są wystarczająco duże, by na ich podstawie można było mówić o znaczącej odmienności w narodowym pojmowaniu ważnych pojęć cywilizacji europejskiej: WOLNOŚĆ, OJCZYZNA, PRZYJACIEL.

Nie inaczej jest w przypadku badania, które podejmuję i które jest zgodne z propozycją Wierzbickiej i jej przekonaniem, że można i należy poszukiwać słów ważnych dla danej kultury, można o nich myśleć jako o kluczach, wytrychach umożliwiających wyjaśnienie odrębności czy zawiłości kulturowych. Odmiennność mojej propozycji tkwi w postępowaniu badawczym, którego Wierzbicka nie praktykuje, a które postaram się tutaj przybliżyć.

Istota propozycji została wyjawiona w tytule artykułu. Po pierwsze, poszukuję nie tyle **słów** kluczy kultury, ile **pojęć** kluczowych danej kultury, chociaż uznaję, że dostęp do tych pojęć jest możliwy głównie za pośrednictwem słów, które nadal traktowane są jako użyteczne narzędzia, klucze. Po drugie, poszukuję pojęć kluczowych nie drogą sprawdzania frekwencji słów w tekstach, nie drogą subiektywnego bądź intuicyjnego typowania pojęć „ważnych”, ale drogą ustalania **stopnia utrwalenia i wyrazistości pojęć** w języku i tekstach kultury danej społeczności (abstrahując od faktu, że wyrazistość i utrwalenie zależą od częstotliwości aktywacji w dyskursie), przy czym przez teksty kultury rozumiem zarówno teksty werbalne, jak i wizualne, a nawet audytywne.

Problematyka utrwalenia i wyrazistości pojęć jest wystarczająco złożona, by nie próbować omawiać jej tu szczegółowo, ograniczając się do przytoczenia najważniejszych konkluzji, które sformułował w oksfordzkim podręczniku językoznawstwa kognitywnego Hans-Jörg Schmid (2010). W zależności od podejścia badawczego mówi się o wyrazistości poznawczej (*cognitive salience*), która jest ważna w wypowiedziach aktualnych, oraz o wyrazistości ontologicznej (*ontological salience*), która objaśniana jest jako właściwość pewnych elementów rzeczywistości – ze swej natury bardziej niż inne predestynowanych do ściągania naszej (ludzkiej) uwagi. W języku i dyskursie pojęcia o największym stopniu wyrazistości są pojęciami o najwyższym stopniu utrwalenia (*entrenchment*). Oczywiście, stopień utrwalenia jednostek językowych bądź jednostek pojęciowych zależy od częstości ich użycia w wypowiedziach, ta zaś od częstości zaistnienia zdarzeń, które doprowadzają do aktywacji danej jednostki, co ma odnosić się zarówno do pojedynczego mówcy, jak i do języków, inaczej: do społeczności mówiących w danym języku. Co jednak dla nas szczególnie ważne, na przykład w ujęciu Dirka Geeraertsa, Stefana Grondelaersa i Petera Bakema (1994), to fakt, że utrwalenie, i w konsekwencji wyrazistość danego pojęcia niekoniecznie są związane z częstością użycia jednej jedynej nazwy tego pojęcia, ale z frekwencją użycia innych jednostek językowych odnoszących się do znaczenia bądź funkcji domniemanego wyrazistego pojęcia (autorzy mówią w tym przypadku o wyrazistości onomazjologicznej).

W mojej propozycji inspirowuję się tymi ustaleniami, stawiając tezę, że oprócz wyrazistości poznawczej oraz wyrazistości ontologicznej istnieje także wyrazistość kulturowa pojęć. Jest ona bliska wyrazistości ontologicznej, z tym że punkt widzenia podmiotu postrzegającego jest uwarunkowany nie naturalnie, ale kulturowo, to jest wynika z wartości kultury, warunków, w których kultura się rozwija, i jest od nich uzależniony. Pojęcia najwyrazistsze kulturowo uznałabym za pojęcia kluczowe kultury. O stopniu wyrazistości kulturowej pojęcia możemy wyrokować na podstawie obserwacji częstości występowania w języku i tekstach wszystkich elementów (językowych i pozajęzykowych), które doprowadzają do aktywacji pojęcia w umysłach członków danej społeczności kulturowej.

Na poziomie obserwacji form językowych badanie częstotliwości aktywacji pojęcia w dyskursie – a zatem frekwencji odpowiednich słów w tekstach – dotyczyć powinno podstawowej nazwy pojęcia oraz jej derywatów, synonimów, antonimów, a także związków frazeologicznych, przysłów, utartych metafor, skrzydlatych słów itd. W sieci pojęć kultury każdorazowa aktywacja pojęcia w dyskursie jest ważna i służy jego utrwaleniu, bez względu na to, czy do aktywacji doszło wskutek użycia któregoś z wyrażen bliskoznacznych czy wyrażen przeciwnych, co znajduje potwierdzenie w cytowanym już rozdziale oksfordzkiego podręcznika gramatyki kognitywnej, gdzie H.-J. Schmid (2010: 122), powołując się na eksperymenty Jean Aitchison, zauważa, że podczas tworzenia wypowiedzi i wyszukiwania właściwego słowa uaktywnia się w jakimś stopniu cała sieć pojęciowa, która w różnoraki sposób może być powiązana z docelowo wyszukiwanym słowem (synonimy, antonimy, kolo-kacje, hiponimy, hiperonimy, elementy schematu itd.)².

Na poziomie pozajęzykowym obserwacji mogą podlegać dane wizualne, audytywne, artefakty. Dopiero suma częstości występowania oraz udowodnienie wzajemnych korelacji pozwolą wyrokować o takim stopniu wyrazistości pojęcia, które nada mu rangę pojęcia kluczowego danej kultury.

Spróbujmy zweryfikować powyższą propozycję, koncentrując się na jednym z wymienionych aspektów, to jest na sprawdzeniu, do jakiego stopnia ważne dla ustalenia kluczowości pojęć kultury może być obserwowanie wyrażen bliskoznacznych, a dokładnie: liczebności ciągów synonimicznych w języku polskim (na przykładzie dawnej i nowszej polszczyzny). Punktem wyjścia będzie dla nas – oprócz pomysłów współczesnych kognitywistów – myśl XIX-wiecznego polskiego leksykografa, Adama Stanisława Krasieńskiego. Jego teoria wyrażona w stylistyce ówczesnego psychologizującego językoznawstwa zakłada, że o wadze/ważności danego pojęcia w kulturze narodowej/etnicznej świadczy liczba synonimów wyrażen nazywających to pojęcie, por.:

2 Winna jestem odnotować, że podczas dyskusji po referatach wspomnianych w 1. przypisie Jerzy Bartmiński podkreślał – przywołując znane mu z prywatnej rozmowy opinie A. Wierzbickiej – iż bardzo istotnym narzędziem diagnozowania statusu słów kluczy dla odpowiednich wyrażen jest ich „usiecznienie” (zob. też przypis 4).

Ile język jaki ma wyrazów na jedno wyobrażenie, tyle naród rozróżnia rozmaitych jego odcieni, które według swoich pojęć, obyczajów, stopnia wykształcenia, a nieraz i według właściwej sobie logiki wyraża [...]. Obfitość wyrazów i odmian gramatycznych stanowi materialne bogactwo języka, synonimy zaś dowodzą już jego bogactwa moralnego, bo w nich widać pracę ducha, tj., że myśl narodu musiała głęboko zastanawiać się nad przedmiotem, jeżeli nie tylko odróżniła wyraźnie rozmaite odcienie jednego pojęcia, ale każdy z nich umiała wydać w swoim języku i osobnym odróżnić go wyrazem (ASK: t. I: VI–VII).

Gdyby spojrzeć na myśl wyrażoną przez twórcę jednego z pierwszych polskich słowników synonimów (1885) z perspektywy omówionych wcześniej koncepcji kognitywistyki, można by uznać, że A.S. Krasieński stwierdza, iż dla danego narodu istnieją pojęcia („wyobrażenia” – jak pisze) bardziej wyraziste, bo z jakichś powodów w większym stopniu przyciągające uwagę „ducha narodu”. Śladem wspólnotowego postrzegania i doświadczania tej wyrazistości jest utworzenie w danym języku znacznej liczby wyrazów nazywających pojęcie wyraziste, a każdorazowe użycie w wypowiedzi / w dyskursie któregośkolwiek z wyrazów synonimicznych uaktywnia to pojęcie, tym samym przyczyniając się do jego kulturowego utrwalenia.

Powyższe zdanie można przyjąć za przesłankę tezy, która brzmi, że kluczowych, a zatem najważniejszych, najbardziej wyrazistych pojęć danej kultury należy szukać za pośrednictwem odnajdywania najliczebnějších ciągów synonimicznych w danym języku.

Z pewnością teza ta nie może być przyjęta bezwarunkowo, ale warto ją sprawdzić. Spróbowałam to zrobić, wykorzystując w tym celu trzy źródła: A.S. Krasieńskiego *Słownik synonimów* (ASK), Alicji Nagórko, Marka Łazińskiego i Hanny Burkhardt *Dystynktywny słownik synonimów* (DSS) oraz dane wygenerowane w polskiej wersji *Słowosieci* (SS, stan z VI 2013 r.)³.

Źródła te spełniają następujące warunki:

- (i) reprezentują stan synonimii języka polskiego w stosunkowo dużym odstępie czasowym, a więc nadają się do uchwycenia ewentualnej ewolucji bądź ciągłości pojęć,
- (ii) słowniki są porównywalne ze względu na wyrażoną postawę badawczą autorów; autorzy DSS – podobnie jak Krasieński – są zdania, że bogactwo środków synonimicznych w odniesieniu do danego pojęcia należy traktować jako „fakt kulturowy”⁴:

3 Za udostępnienie danych dziękuję Maciejowi Piaseckiemu i Łukaszowi Burdce. Opis pracy nad przygotowaniem polskich wersji *Słowosieci* zob. Maziarz i in. 2016.

4 Pozwalam sobie przytoczyć w tym miejscu uwagi z recenzji niniejszego tekstu, w której podkreśla się, iż dla autorów DSS ważna jest „[...] kategoria *kulturemu* [...] zreferowana przez Els Oksaar w książce *Kulturemtheorie. Ein Beitrag zur Sprachverwendungsforschung* (1988). Pojęcie *kulturemu*, odnoszone także do kultur narodowych, zostało przyjęte i uznane za »lepsze« niż *słowa kluczowe* Wierzbickiej, *symbole kolektywne* Fleischera i *słowa sztandarowe* Pisarka przez A. Nagórko

Dla etnolingwistyki najciekawsze są narodowe słowa-klucze. Jest ich więcej niż moglibyśmy się spodziewać. [...] Kiedyś mówiło się o takich środkach językowych, że odzwierciedlają ducha narodu albo wręcz ducha języka, [...] dziś [...] wolimy zamiast o nim mówić o kulturze narodowej lub etnicznej (DSS: XIX).

Faktem kulturowym jest jednak i to, że mamy do dyspozycji tak bogaty repertuar środków językowych, pozwalający np. mówić w bardzo zróżnicowany sposób o zło-
czyńcach (DSS: XIII).

Z kolei materiał z SS – jako oparty na bardzo bogatym korpusie (w wersji, z której korzystałam, było to około miliarda segmentów) – ma walor pewnej obiektywności. Jest też najnowszy, co nie jest bez znaczenia.

Uporządkowanie materiału ze źródeł zmierzające do ustalenia najliczniejszych ciągów synonimów zaprezentowano w tabelach⁵ 1 i 2. Tabela 1. przedstawia przykładowe i najliczebniesze ciągi synonimów w omawianych źródłach (kolejność wyrazów w ciągu jest taka jak w zastanym źródle; w SS pogrubionym pismem podano wyraz o najwyższej frekwencji). W ASK ciąg rozpoczynający się od przymiotnika *piękny* liczy 25 elementów (tę samą liczbę elementów ma ciąg rozpoczynający się od słowa *prędko*). W DSS ciąg rozpoczynający się od czasownika *uderzać* liczy 44 elementy. W SS ciąg rozpoczynający się od przymiotnika *paskudny* liczy 25 elementów.

(2004)”. Maciej Rak (2015) wykorzystał je do opisu kultury podhalańskiej. W recenzji podkreślił również, że „Bliskie *kulturem* są też *koncepty kulturowe*, pojmowane przez J. Bartmińskiego (2016: 27) jako »pojęcia nacechowane aksjologicznie i wyposażone w swoiste kulturowo konotacje« – ich cechą jest silne »usieczowanie«, tzn. powiązanie relacjami wzajemnych zależności (hasło *dom*, jak pisze ten sam autor, ciągnie łańcuch asocjacyjny: *rodzina, miłość, zrozumienie...*, hasło *rodzina* – *miłość, zrozumienie, zaufanie... dom rodzinny*). W efekcie od jakiego hasła aksjologicznego by nie rozpocząć analizy semantycznej, to budując definicje semantyczne i tworząc ciągi definicyjne dla poszczególnych haseł, dochodzi się do pewnego zespołu słów kluczowych, do nazw wartości, które tworzą jądro aksjologiczne danej kultury”.

- 5 Ustalanie liczebności ciągów synonimicznych najłatwiejsze było w przypadku SS, gdyż jej twórcy wygenerowali automatycznie i przekazali mi najliczniejsze synsety. Nie nastręczało problemu także ręczne zliczanie liczby synonimów w słowniku XIX-wiecznym. Najtrudniejsze i najbardziej problematyczne było zestawienie liczby synonimów w DSS ze względu na niekiedy niezrozumiałe decyzje autorów, na przykład dotyczące rozdzielania synonimów w dwa hasła (zob. dalej), a z drugiej strony – bardzo skrupulatnego odnotowywania przy czasownikach wszystkich odpowiedników aspektowych. Nie chcąc na tym etapie komplikować pracy, zdecydowałam się pójść drogą zaproponowaną przez autorów i zliczać synonimy w sposób, jaki zaproponowali oni w hasłach.

Tabela 1. Najliczebniejsze ciągi synonimiczne uzyskane w wyniku zliczania form synonimicznych.

Źródło	Przykładowe ciągi synonimów
ASK	(25) <i>piękny, ładny, śliczny, nadobny, przystojny, krasny, cudny, hoży, urodziwy, gładki, kształtny, nieszpety, barwny, strojny, czarowny, czarodziejski, zachwycający, anielski, udatny, gustowny, malowniczy, ozdobny, kwiecisty, estetyczny, elegancki</i>
DSS	(44) <i>uderzać, uderzyć, walić, wałnąć, rąbnąć, pałnąć, gruchnąć, strzelić, przyłożyć, przywalić, bić, zbić, pobić, zadawać/zadać cios, lać, przylać, dolać, zlać, sprać, dołożyć, dawać, dawać/dać w skórę, dawać/dać w mordę, łoć/złoić skórę, garbować/wygarbować skórę, spuszczać/spuścić manto, spuszczać/spuścić lanie, tłuc, stłuc, dopieprzyć, przypieprzyć, pierdolnąć, dopierdolić, przypierdolić, przyjechać, dojechać</i>
SS	(25) <i>paskudny 1, drański 4, durnowaty 5, diabelny 1, pieroński 1, wstrętny 1, idiotyczny 4, zatracony 3, gówniany 4, piekielny 3, kretyński 4, debilny 4, parszywy 1, obrzydliwy 1, diabelski 2, zakichany 1, głupi 7, przekłety 1, przebrzydły 2, przeokropny 1, okropny 3, odrażający 1, durny 3, francowaty 1, sakramencki 1</i>

Tabela 2. pokazuje porównawcze zestawienie 20 najliczebniejszych ciągów w każdym ze źródeł. W sumie znalazło się w niej więc 60 ciągów reprezentowanych w tabeli przez słowa, które w ASK i DSS są wyrazami hasłowymi, a w SS są słowami z synsetów, które wystąpiły najczęściej. Dla większej przejrzystości i dynamiki tabeli wprowadzono podział na rzeczowniki (substancje), czasowniki (czynności) i przymiotniki (cechy). W nawiasach podano liczbę synonimów w ciągu, ale pełnego zestawu wyrażen synonimicznych w tabeli już nie umieszczono.

Obserwując dane w tabeli, widzimy, że ustalenie na ich podstawie słów kluczowych lub pojęć kluczowych polskiej kultury w ponadstuletnim okresie po pierwsze, na pewno nie może zakończyć się w momencie zaprezentowania ciągów synonimicznych, po drugie, nie będzie na pewno zadaniem łatwym. Owszem, istnieją pojęcia, dla których ciągi synonimów w każdej epoce są najliczniejsze, a więc mogłyby być typowane jako nazywające stałe i ważne pojęcia. Są to (prezentuję je za pomocą słów z tabeli): *biedny, wariat, uderzyć/bić, mówić/gadać, jeść, pokarm, głupi*. Ale widnieją też w poszczególnych kolumnach słowa, które absolutnie nie mają żadnej paraleli w pozostałych okresach: *koń* (ASK – XIX w.), *dziewczyna* (DSS – XX w.), *grunt* (SS – XXI w.). Widzimy wyrażenia, które kojarzylibyśmy potocznie z pewnymi stereotypami, niekiedy z polskimi autosteretypowymi wyobrażeniami. Na przykład *bić, uderzać* (DSS) można zestawić ze stereotypem bitnego, walecznego, ale i skłonnego do burd i bijatyk Polaka⁶. *Głupi* (ASK, DSS, SS) może się kojarzyć z trwale obecnym w polszczyźnie przysłowiem *mądry Polak po szkodzie*, a szczególnie ze skrzydlatą frazą z Kochanowskiego, iż *i przed szkodą, i po szkodzie głupi*.

6 Taki stereotyp Polaka nieprzerwanie od XVI do XX w. prezentują polskie autokomentarze (Niewiara 2009).

Tabela 2. Porównawcze zestawienie najliczebniejszych ciągów synonimicznych.

Rzeczownik			Przymiotnik			Czasownik		
ASK (XIX)	DSS (XX)	SS (XXI)	ASK (XIX)	DSS (XX)	SS (XXI)	ASK (XIX)	DSS (XX)	SS (XXI)
<i>głos</i> (21), <i>koń</i> (18), <i>cześć</i> (12), <i>pokarm</i> (12)	<i>głupi</i> [subst.] (40), <i>dziew- czyzna</i> (40), <i>dziecko</i> (32), <i>chłopiec</i> (30), <i>kobieta</i> (27), <i>człowiek</i> (23), <i>dowcip- niś</i> (31), <i>biznes- man</i> (27), <i>zwolen- nik</i> (24), <i>wariat</i> (23)	<i>upadek</i> (20), <i>życie</i> 'wigor' (17), <i>wieśniak</i> (17), <i>do dia- bla</i> (17), <i>kruszyna</i> 'maluch' (16), <i>głupota</i> 'dro- biazg' (16), <i>zatrzę- sienie</i> (16), <i>rąbnięcie</i> 'kra- dzież' (16), <i>grunt</i> 'podsta- wa' (15), <i>flegma</i> (15), <i>ofiara</i> 'oferma' (15), <i>bałwan</i> (15), <i>wtykanie</i> <i>nosa</i> (15), <i>tandeta</i> (14)	<i>piękny</i> (25), <i>prędki</i> (25), <i>stary</i> (18), <i>srogi</i> (17), <i>smutny</i> (16), <i>silny</i> (15), <i>jasny</i> (13), <i>poczciwy</i> (12), <i>wysoki</i> (12), <i>miły</i> (12), <i>chytry</i> (11), <i>głupi</i> (11)	<i>biedny</i> (34)	<i>głupi</i> 'okrop- ny' (25), <i>znako- mity</i> (20), <i>szalony</i> (14)	<i>mówić</i> (16), <i>bić</i> (12), <i>opuścić</i> (12), <i>iść</i> (12)	<i>uderzyć</i> (44), <i>kłamać</i> (32), <i>niszczyć</i> (32), <i>uciekać</i> (29), <i>jeść</i> (27), <i>umierać</i> (26), <i>zabijać</i> (25), <i>pożyczać</i> (23), <i>gadać</i> (23)	<i>wywró- cić się</i> (18), <i>rąbnąć</i> 'ukraść' (17), <i>wścibiać</i> <i>nos</i> <i>w cudze</i> <i>sprawy</i> (15)

Odnajdujemy też obce stereotypowe wyobrażenia o Polakach złodziejach, por.: *rąbnięcie* ‘kradzież’, *rąbnąć* ‘ukraść’ (SS) czy amerykańskie dowcipy o „polskim głupku” (tzw. *Polish jokes*)⁷. Są jednak i takie wyrażenia, które zdają się nie wpasowywać automatycznie ani w znany stereotyp, ani w typową kolokację, ani w rozpoznawalny scenariusz kognitywny; nie wiadomo więc, czy można sądzić, że rzeczywiście nazywane przez nie pojęcia są kulturowo utrwalone i wyraziste, a zatem – czy są kluczowe dla polskiej kultury. Jako przykłady można podać z ASK: *piękny, prędko, wysoki*, z DSS: *człowiek, kobieta, zwolennik*, z SS: *zatrząśnienie, kruszyna*.

Ta ostatnia wątpliwość prowadzi do pytania, czy dane uzyskane w wyniku opisywanego postępowania badawczego powinny być traktowane jako odpowiedź czy jako podpowiedź, co jest pojęciem kluczowym w danej kulturze. Spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie w dalszym wywodzie, poczyniwszy uprzednio kilka założeń.

1. Zakładam, że źródła tworzone przez pojedynczych autorów mimo niewątpliwego dążenia do obiektywnego uogólnienia noszą znamiona subiektywnych ograniczeń związanych z jednostkową wizją świata i kultury. Przykładowo autorzy DSS stwierdzają, że w polszczyźnie występuje wyraźna dysproporcja między liczbą synonimów przymiotników *głupi* i *mądry*, por.:

Bogactwa pola głupoty (por. 37 synonimów ciągu GŁUPI w tym słowniku) nie równoważy dość skąpa leksyka nazywająca ludzi mądrych (na tyle skąpa, że ciąg MĄDRY nie zasługiwał naszym zdaniem na opracowanie słownikowe) (DSS: XIV).

Trzeba jednak zauważyć, że nie uwzględnili oni w swoim słowniku niektórych wyrażeń synonimicznych, na przykład dla przymiotnika *mądry* takich bliskoznaczników, jak: *zmyślny, przemyślny, łebski* i in⁸. Zastawiające jest również podanie w DSS dwóch osobnych haseł: *gadać* (25) i *mówić* (7). Można wszak zasadnie uznać, że są to wyrażenia z jednego szeregu synonimicznego. Dodajmy, że pośród synonimów obu czasowników nie odnotowano w DSS wyrazów *rozmawiać* i *przemawiać*. Oczywiste jest, że liczba synonimów pojęcia ustalona na podstawie takiego źródła jest tylko szacunkowa.

2. Zakładam istnienie ewolucji pojęć kultury. Sądzę, że właśnie pokazanie tej ewolucji jest najciekawszym aspektem prezentowanego projektu badawczego. W wypadku polskiej kultury można mówić zarówno o ewolucji typowej, doświadczanej przez kulturę europejską i globalną, jak i o ewolucji, a czasem rewolucji będącej skutkiem specyficznych losów polskiego społeczeństwa. Niektóre ślady ewolucyj-

7 *Polish jokes* zresztą już dawno przestały być specjalnością amerykańską. Współcześnie wiele z nich pochodzi z Irlandii i Wielkiej Brytanii, można je przeczytać na blogach, niekiedy w polskiej wersji językowej. W tej nowszej wersji *Polish jokes* portretują Polaków nie tylko jako złodziei, ludzi mało inteligentnych, ale także jako unikających mydła brudasów.

8 Jest w DSS dziewięć synonimów: *mądry, inteligentny, bystry, sprytny, rozumny, przemyślany, poważny, rozsądny, roztropny*; nie ma: *zmyślny, przemyślny, łebski, lotny, przemądry, przemądrzały, cwany, chytry* (8).

nych przekształceń łatwo zauważyć. Wysoki stopień wyrazistości pojęcia KOŃ (ASK) nie może dziwić w XIX-wiecznej polskiej kulturze szlacheckiej hołdującej tradycji rycerstwa konnego, a i po prostu w czasach, gdy koń służył jako zwierzę pociągowe. Podobnie brak tego pojęcia pośród najwyrazistszych pojęć kultury polskiej przełomu XX i XXI w. wynika z przemiany technicznej; w tym czasie bardziej utrwalone, jak w niemieckich badaniach Michaela Fleischera (1998), mogłoby być pojęcie AUTO.

3. Zakładam trwanie pojęć kultury, któremu zresztą bardzo często towarzyszy zapomnienie kulturowe, a dokładniej trwanie w pamięci głębokiej, zanik zaś w pamięci płytkiej, co wiąże się z jednej strony z kontynuacją pewnych zachowań kulturowych, ale z drugiej z brakiem możliwości i umiejętności ich wyjaśniania. Odsyłam tu do swojego artykułu (Niewiara 2014), w którym między innymi starałam się wykazać zaprogramowanie demokratyczne siatki pojęć polskiej kultury. Punktem wyjścia w tym tekście była dla mnie nieprzerwana wyrazistość kulturowa pojęcia MÓWIĆ odzwierciedlona w bardzo licznych synonimach tego wyrazu, a dowodami przemawiającymi za związkiem tego pojęcia z utrwalonymi wzorami demokratycznymi były: etymologie wyrazów nazywających podstawową instytucję demokratyczną, jaką jest sejm i jego poprzednik słowiański – *wiec*, wskazujące, że jest to ‘miejsce, gdzie się mówi’, jak we fr. *parlament* z *parler* oraz w słowiańskim *wiec* z pie. *ŭeit*- ‘mówić’ > ps. *věti* ‘mówić, powiadać’ > stp. *wieci* ‘ogłaszać, nazywać’. Dane te wraz z analizą polskich frazeologizmów, skrzydlatych słów, między innymi charakteryzujących „polskie mówienie”, „polską rozmowę” jako wspólnotowe działanie w sprawach ojczyzny (*nocne Polaków rozmowy*, *długie nocne rodaków rozmowy*, *rozmawiać jak Polak z Polakiem*⁹) pokazały, że wyraziste i utrwalone pojęcie MÓWIĆ/GADAĆ nie musi się odnosić tylko do potocznej codziennej komunikacji, ale nabiera nowego rysu charakterystycznego dla polskiej kultury, w której istnieje – jako odrębna i ważna jakość – mówienie w sejmie, mówienie publiczne, mówienie w sprawach wspólnoty, mówienie demokratyczne.

4. Przykład powyższy przypomina, że interpretacja wyrazistych pojęć kultury uzyskanych drogą obserwacji synonimii leksykalnej wymaga uwzględnienia tych danych, które zwykle bierzemy pod uwagę, rekonstruując językowy obraz świata za pomocą metody cech ujęzykowionych, a więc analizy samego słowa pod względem jego etymologii, znaczenia w danym okresie, konotacji, polisemii, derywatów, frazeologizmów, skrzydlatych słów, potocznych i poetyckich metafor. Właśnie w ten sposób postępowała Jadwiga Puzynina (1997) w analizach „ważnych polskich słów”, które charakteryzowała pod względem ich rozumienia, oddziaływania i ewolucji, zwracając niejednokrotnie uwagę na bardzo subtelne zmiany, jak ta w dyskusji z Anną Wierzbicką na temat serii synonimów: „odwagi, dzielności, śmia-

9 Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska (2010: 355–356) cytuje wypowiedzi ankietowanych, którzy frazeologizm *rozmawiać jak Polak z Polakiem* objaśniali, tłumacząc, że jest to rozmowa na „tematy narodowe”, „myśląc o Polsce”, „o ważnych sprawach”, „często nocą” i in.

łości, męstwa”¹⁰, w której Puzynina zauważa na przykład pojawienie się w polszczyźnie 2. połowy XX w. w „przymiotnikach *mężny* i *dzielny* elementów znoszenia przeciwności losu bez zbytnich skarg i hysterii”, a co za tym idzie: nowego rozumienia wartości, które powstało pod wpływem nowego dojmującego doświadczenia społecznego (Puzynina 1997: 356). Dla lingwisty kulturowego badającego słowa klucze w perspektywie ewolucyjnej ten przykład analizy trzeba uznać za wzorcowy, a przynajmniej za punkt odniesienia.

5. Poszukiwanie pojęć kluczowych kultury i opis ich ewolucji nie powinny się odbywać tylko na poziomie słowa, i na pewno nie na poziomie pojedynczego słowa, a nawet pojęcia. Korzystniejsze wydaje się odtwarzanie całych fragmentów sieci pojęciowej, na przykład za pośrednictwem rekonstruowania scenariuszy kognitywnych, a więc całego zespołu zjawisk mentalnych uporządkowanych w sposób specyficzny dla danej epoki, bo wynikający z codziennego doświadczenia ludzi żyjących w danym okresie historycznym. Niejednokrotnie przy takiej rekonstrukcji konieczne jest włączenie danych określanych przez Jerzego Bartmińskiego jako „przyjęzyczne” lub danych pozajęzykowych, choć ich wykorzystanie niejednokrotnie może się okazać kontrowersyjne, a także może być uznane za subiektywne.

W dalszej części tekstu zaprezentuję trzy analizy, których celem jest wskazanie ważnych pojęć polskiej kultury w jej ewolucji. Punktem wyjścia jest wytypowanie pojęć wyrazistych ze względu na dużą liczbę synonimów służących do ich nazywania, co już uczyniono i zaprezentowano w tabeli 2. Dalszy etap polega na poszukiwaniu, w drodze introspekcji (Talmy 2007) lub ustalania znaczeń symbolicznych (Niebrzegowska-Bartmińska 2013), możliwych scenariuszy kognitywnych, kombinacji wzajemnie zależnych pojęć odpowiednio zakotwiczonych w polskiej kulturze. W tytułach przykładów ujawniam ostateczny wniosek.

Przykład 1. Bitwa kawaleryjska

Spośród już wytypowanych najliczebniejszych ciągów synonimicznych w ASK wybieram cztery, które uznaję za odnoszące się do wyrazistego fragmentu sieci konceptualnej uporządkowanego jako scenariusz kognitywny bitwy kawaleryjskiej. Jej podstawowe pojęcia to ‘walka’ (czasownik *bić się*), ‘koń’, ‘głos’ – ‘hałas’ (oręża, okrzyków, zwierząt), gwałtowne, *prędkie* ruchy ludzi i zwierząt. Odpowiadają im następujące ciągi synonimów (wyrazy pogrubione wskazują synonimy szczególnie predystynowane do uaktywnienia i ukonstytuowania scenariusza ‘bitwa kawaleryjska’):

ASK (25) ***prędki***, *szybki*, *chyży*, ***rączy***, *skory*, *rychły*, *spieszny*, *bystry*, ***lotny***, *szparki*, *wartki*, *żartki*, ***żwawy***, ***rażny***, *nieścigniony*, ***wiatronogi***, *chybki*, ***rzutki***, ***skoczny***, *popędliwy*, *porywczy*, *skwapliwy*, ***niezwłoczny***, ***niewstrzymany***, *żywy*.

10 Seria synonimów *odwaga*, *dzielność*, *śmiałość*, *męstwo* jest tytułem jednego z rozdziałów części pt. *Ważne polskie słowa* (Puzynina 1997). Inny tytuł przypominający ciąg synonimiczny to *Naród, społeczeństwo, państwo, kraj*. Pozostałe mają tytuły *Prawda*, *Kłamstwo*, *Przyjaźń*, *Tolerancja*.

ASK (21) *głos, ton, nótą, akord, brzmienie, dźwięk, brzęk, szczęk, chrzęst, szum, świst, szelest, tętent, łoskot, gwar, szmer, szept, huk, ryk, grzmot, trzask.*

ASK (18) *koń, rumak, ogier, zrzebiec, podjezdek, wierzchowiec, stępak, kłusak, szłapak, szkapa, bronowłoka, wiatronóg, dzianet, bachmat, hester, frez, bedew, pegaz.*

ASK (12) *bić, uderzyć, ugodzić, ćwiczyć, smagać, chłostać, biczować, grzmocić, polickować, katować, czubić, młócić.*

Współcześnie możemy jedynie wyobrazić sobie powyżej zaproponowany scenariusz kognitywny. Nie jest to już dzisiaj wiedza ucieleśniona. Inaczej w wieku XIX, gdy potoczny sposób porządkowania pojęć mógł zależeć i zapewne zależał od (nie tylko polskiego) męskiego, żołnierskiego, kawaleryjskiego doświadczenia i wyobrażenia świata. Dzisiaj dowodów na ówczesną wyrazistość, utrwalenie wskazanego scenariusza, a także łatwość jego aktywacji w dyskursie możemy poszukiwać w danych pozajęzykowych, na przykład malarskich (niestety niemych). W polskiej ikonografii znajdziemy ich bardzo wiele. Przytaczam tu dwa obrazy: Piotra Michałowskiego *Bitwa pod Somosierrą* (ok. 1840–1844), który dzięki romantycznemu dynamizmowi szczególnie dobrze odpowiada w warstwie symbolicznej elementom ustalonym jako składowe pewnego rozumienia scenariusza ‘bitwa kawaleryjska’, oraz równie dynamiczny Jerzego Kossaka *Bitwa pod Komarowem*, który dowodzi trwałości tego obrazowania (oraz doświadczenia) jeszcze w 1. połowie XX w.



Fot. 1. P. Michałowski, *Bitwa pod Somosierrą*.

Źródło: <http://artyzm.com/obraz.php?id=5890> (dostęp: 27 I 2017).



Fot. 2. J. Kossak, *Bitwa pod Komarowem* (fragment).

Źródło: <http://kresy24.pl/31-sierpnia-w-historii-kresow/> (dostęp: 27 I 2017).

Wydaje się, że w sieci pojęć polskiej kultury istnieje aż do 1. połowy XX w. fragment składający się z pojęć wyrazistych, o wysokim stopniu utrwalenia, profilowany wspólnotowym doświadczeniem tej warstwy społeczeństwa, która przyjmowała obowiązki walki w sprawie ojczyzny, i to walki kawaleryjskiej/konnej. Ów fragment sieci ewoluował, stopniowo tracąc wyrazistość. Nie utracono jednak pozytywnego nacechowania takich słów i pojęć, jak: ‘ułan’, ‘husarz/husaria’, o czym współcześnie świadczą: stale używane wyrażenie *ułańska fantazja*, wykorzystanie symbolu husarii na koszulkach sportowych (kibiców siatkówki i piłki nożnej) lub tak zwanej odzieży patriotycznej. Można też przypomnieć naszywki ze skrzydłami husarii na mundurach 1 Dywizji Pancernej gen. Maczka podczas II wojny światowej.

Przykład 2. Żwawo! żywo!

Przykład ten pokazuje możliwość wykorzystania jednego z omawianych wcześniej ciągów synonimów w odmienny sposób, a właściwie zaprezentowania go jako elementu innego fragmentu sieci pojęć kultury (możliwego do aktywizowania w innych, odpowiednich warunkach dyskursu).

W tym przypadku zestawiamy dwa ciągi synonimiczne z XIX i XXI w., które łączy relacja przeciwstawna, a które odnoszą się do pojęć ‘wolny’ – ‘szybki’ (w ASK ciąg przymiotników, w SS – rzeczowników), czyli faktycznie wskazują na jedną spolaryzowaną i stopniowalną cechę. W ASK jest to ciąg możliwy do aktywizacji także w scenariuszu ‘bitwa kawaleryjska’, por.:

ASK (25) *prędkie, szybkie, chyży, rączy, skory, rychły, spieszny, bystry, lotny, szparki, wartki, żartki, żwawy, rażny, nieścigniony, wiatronogi, chybki, rzutki, skoczny, popędliwy, porywczy, skwapliwy, niezwłoczny, niewstrzymany, żywy.*

W SS są to dwa ciągi rzeczowników:

SS (17) *życie* 6, *dynamiczność* 3, *temperament* 2, *energia* 2, *ikra* 2, *dziarskość* 1, *witalizm* 1, *rześkość* 1, *werwa* 1, *swada* 1, *żwawość* 1, *witalność* 1, *energiczność* 1, *żywość* 1, **wigor** 1, *żywotność* 1, *rzeźwość* 1.

SS (15) *flegma* 3, *leniwość* 2, *maruderstwo* 2, *ociężałość* 2, *ciężkość* 1, *niemrawość* 1, *nieśpieszność* 1, *ślamazarność* 1, *opieszłość* 1, *rozmamłanie* 1, *ospałość* 1, *powolność* 1, *flegmatyczność* 1, *nieruchawość* 1, *rozmemłanie* 1.

Zakładając, że dwa bieguny tej samej cechy uznajemy za jeden wymiar (Chlewiński 1999: 55–56), możemy faktycznie powiedzieć, że zarówno w XIX, jak i w XXI w. pojęciem wyrazistym jest spolaryzowane pojęcie, na którego jednym biegunie jest cecha ‘szybki’, ‘prędki’, a na drugim ‘wolny’, ‘powolny’, przy czym pierwszy ujawnił się i był, być może, częściej aktywizowany w XIX w., natomiast w obecnym dyskursie XXI w. ujawniły się oba bieguny¹¹. W przykładach widać także jednoznacznie pozytywną ewaluację bieguna cechy ‘prędki’, ‘szybki’ i negatywną bieguna ‘powolny’, zawartą w wyrażeniach typu *ospałość*, *niemrawość*, *rozmemłanie*. Czy jednak można uznać wskazane pojęcie za kluczowe dla polskiej kultury, co powinniśmy uczynić z uwagi na przyjęcie wstępnego założenia o kulturowej wyrazistości i utrwaleniu pojęć o wysokiej liczbie synonimów w danym języku? Wymaga to uzupełnienia interpretacji o inne dane.

Jedna z możliwości nasunęła się przypadkowo, ale w okolicznościach oferujących doświadczenie (wiedza ucieleśniona), które można uznać za porównywalne z doświadczeniem naszych poprzedników żyjących w XIX w. Było to przeżycie muzyki, melodii pieśni, o których można powiedzieć, że na pewno, co najmniej w pewnym czasie, były traktowane jako „ważne polskie”. Okazją były liczne w 2013 r. obchody 150 rocznicy powstania styczniowego, podczas których uczestnicy rekonstrukcji bitew i rozmaitych uroczystości, akademii itp. bardzo często, przy różnych okazjach i z dużym zaangażowaniem wykonywali wspólnie pieśni tamtego zrywu. Można było usłyszeć, poczuć ich tempo, rytm, a za ich pośrednictwem doświadczyć także rytmu i tempa życia dawnych Polaków (znów głównie tych, którzy jako powstańcy byli żołnierzami, kawalerzystami). Wśród tych popularnych wśród XIX-wiecznych Polaków piosenek przeważają marsze, ale szeroko znane są i mazurki, krakowiaki, piosenki, w których nutach znajdujemy instrukcję dla wykonawcy dotyczącą tempa: *żwawo*, *żywo*¹², i które tradycja tak nakazuje wykonywać.

11 Podobne zjawisko opisuję w artykule pt. *Wesoł był Polak* (Niewiara, w druku). Mające dwa bieguny, spolaryzowane pojęcie kultury polskiej: ‘wesoły – smutny Polak’ w aktualnych dyskursach różnych faz ewolucji kultury polskiej może się aktywizować i ujawniać albo częściej w postaci *wesoły*, jak w okresie staropolskim, albo częściej w postaci *smutny*, jak w czasach współczesnych.

12 *Sygnal* („W krwawem polu srebrne ptaszę”): trzy czwarte, „dość szybko, uroczyście”; *Marsz strzelców* („Hej, strzelcy wraz! Nad nami orzeł biały”): cztery czwarte, „żywo marszowo”.

Oto śpiewany na melodię krakowiaka *Śpiew chłopców polskich z 1863 r.* Jego słowa, tragiczne, dramatyczne, dziś wydają się w zupełności nieodpowiednie do żwawej, wesołej ludowej melodii (*Albośmy to jacy tacy, ino chłopcy krakowiacy...*), a jednak tak właśnie je śpiewano, dając tym wyraz żywej i optymistycznej wiary w zwycięstwo, ale i być może upodobania do pełnych wigoru walki, zabawy, życia:

W Imię Boga hej włościany!
Pójdźmy bronić kraj kochany.
Car za naszą pracę hula –
Nam własnego trza mieć króla,
Polaka i basta,
Chrobrego lub Piasta.
A czyśmy to małe dzieci?
Czy to Polska cudze śmieci?
By nam brózdził (sic!) jaki taki –
Brał na Kaukaz parobczaki.
Czy Moskal czy Niemiec,
Czy jaki odmieniec.
Toć w nas dusza wre ognista –
Zje pies Moskal diabłów trzysta,
Co nam w Polsce wciąż mitręży,
Pali wioski, wiesza księży,
Rąbie ciało święte,
Na krzyżu rozpięte [...]¹³.

Pisząc o przechowywaniu informacji w umyśle, Zdzisław Chlewiński (1999) posłużył się określeniem „wielości języków umysłu”, stwierdzając, że dane przechowywane w umyśle mają charakter werbalny, ale i wizualny, słuchowy, smakowy. To, co dotyczy jednostkowych umysłów, może dotyczyć także kultury i działającego w niej przekazu kulturowego. Może właśnie ten muzyczny przekaz jest wyjątkowo cenny. Dociera do nas bez pośrednictwa słów, bezpośrednio przywołując, a nawet wymuszając pewne dawne doświadczenia i uczucia. Fizyczne przeżycie rytmu i tempa tych dawnych popularnych „polskich” melodii pozwala przewidywać (a może przeczuć) rytm życia w dynamicznym, żywym działaniu, a dalej pozytywne wartościowanie ruchu, a nie bezruchu, działania, a nie gnuśności. Znamy to z polskich frazeologizmów i metafor potocznych: *żywa inteligencja – ociężały umysł*; pot. *ruchy, ruchy* ‘szybko to zrób’; *nie śpij*; *Dwa razy daje, kto prędko daje* ‘o udzielaniu komuś pomocy materialnej’; *Co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj*.

13 Powszechnie znanej melodii tego krakowiaka można posłuchać w Cyfrowej Bibliotece Polskiej Piosenki: http://www.bibliotekapiosenki.pl/Spiew_chlopcow_polskich_z_r_1863 (dostęp 27 I 2017). Tam też dostępny jest cały tekst piosenki.

Na pewno takie wartościowanie nie jest typowe wyłącznie dla kultury polskiej, zarówno na poziomie aksjologiczno-werbalnym, jak i muzycznym (polska muzyka ludowa ma oprócz szybkich oberków, krakowiaków, mazura (mazurków) także wolniejszego kujawiaka, a nie różni się tym od innych kultur: szybka jest włoska tarantela, ale już nie angielski morris czy śląsko-niemiecki trojak). Trzeba więc uznać, że cecha ‘szybki – wolny’ nie jest kluczowym pojęciem kultury polskiej, ale jest po prostu pojęciem wartościowanym (pozytywnie na biegunie: ‘szybki’, negatywnie na biegunie ‘wolny’), co wynika prawdopodobnie z doświadczenia życia codziennego. Jest jednak coś, co można uznać za drobny ślad dawnego związku tej potocznej aksjologii z tempem muzycznym lubianym przez polskie ucho. To spotykane także dzisiaj uwrażliwienie na wykonanie ważnych polskich pieśni. Wszak ciągle możliwe jest (raczej u starszego pokolenia) zwrócenie uwagi na zbyt wolne wykonanie *Mazurka Dąbrowskiego*. Osobiście słyszałam takie komentarze: „grają jak na pogrzebie”, „to nie marsz pogrzebowy”, powiązane z przekonaniem, że tylko Polacy potrafią właściwie zagrać „tę piosenkę”, co chyba można odczytywać zarówno w sensie dosłownym muzycznym, jak i symbolicznym.

Przykład 3. *Polak jest wariat, a wariat to lepszy gość*

Ostatni przykład nie nastrocza poważniejszych wątpliwości pod względem zakwalifikowania obszernego ciągu synonimicznego jako reprezentującego pojęcie utrwalone, wyraziste i ważne w kulturze polskiej.

W DSS ciąg rzeczowników w hasło *wariat* należy do jednego z 20 najliczebniejszych ciągów synonimów w tym słowniku, por.:

DSS (23) **wariat**, wariatka, wariatuńcio, pomylenieć, szalony, szalona, szalenieć, chory psychicznie, psychiczny, psychol, obłąkany, obłąkana, obłąkanieć, chory nerwowo, chory umysłowo, pacjent psychiatryczny, czubek, czub, szajbus, świr, narwanieć, postrzelenieć, stuknięty.

Autorzy oddzielili ten ciąg synonimów od innego, w którym także znalazły się nazwy osób chorych psychicznie, jak *idiota*, *kretyn*, *debil*:

DSS (40) *głupi*, *głupia*, *głupiec*, *głupek*, *głupol*, *głupolka*, *głuptas*, *głuptaska*, *głuptasek*, *głup*, *przygłup*, *przygłupek*, *dureń*, *durnota*, *idiota*, *idiotka*, *kretyn*, *kretynka*, *debil*, *debilka*, *debilek*, *tępak*, *jełop*, *jełopa*, *jołop*, *matoł*, *matolek*, *głęb*, *bałwan*, *osioł*, *baran*, *gęś*, *krowa*, *tłuk*, *tuman*, *cymbał*, *bęcwał*, *kiep*, *ciemny*, *ciemniak* + (8) *głupi*, *niemądry*, *nierozgarnięty*, *niepojętny*, *ograniczony*, *durny*, *ciemny*, *tępy* (= 48).

Założyli zatem, że w języku polskim rozróżnia się niedyspozycję umysłową i niedyspozycję intelektualną, z czym wypada się zgodzić, choć trzeba uznać, że oba ciągi

pozostają wobec siebie także w relacji synonimicznej (nawet jeśli jest to bardzo niedokładna synonimia), co znacznie powiększa liczbę wyrażen, które w dzisiejszym dyskursie mogą uaktywnić interesujący nas fragment sieci.

W dwu pozostałych źródłach pośród omawianych najliczebniejszych ciągów znajdujemy w ASK zestaw synonimów wprowadzony hasłem *głupi*:

ASK (11) *głupi*, **nierozsądny**, *bezrozumny*, *niedowarzony*, **niedorzeczny**, *ograniczony*, *nierozmyslny*, *bezmózgi*, *idyota*, **bezsensowny**, *zdziecinniały*.

Natomiast w SS mamy kilka ciągów, w których pojawiają się słowa odpowiadające znaczeniu wyrazów *wariat*, *szalony*, *pomylenie*, mimo że w podanych synsetach prezentowane są kolejno prawdopodobnie znaczenia ‘niedobry’, ‘ogromny i straszny’ oraz ‘głupi’:

SS (25) **głupi** 7, **durnowaty** 5, *drański* 4, *kretyński* 4, *debilny* 4, **idiotyczny** 4, *gówniany* 4, *durny* 3, **zatracony** 3, *okropny* 3, *piekielny* 3, *przebrzydły* 2, *parszywy* 1, *obrzydliwy* 1, *diabelski* 2, *zakichany* 1, *przeklęty* 1, *diabelny* 1, *paskudny* 1, *pieroński* 1, *wstrętny* 1, *przeokropny* 1, *odrażający* 1, *francowaty* 1, *sakramencki* 1.

SS (15) **bałwan** 2, *baran* 2, *pustak* 2, *debil* 1, **dureń** 1, *głupi* 1, *kretyn* 1, *bezmózgowiec* 1, *głupek* 1, *idiota* 1, *dałn* 1, *imbecyl* 1, *półgłówek* 1, *ćwok* 1, *przygłup* 1.

SS (14) **szalony** 11, **szaleńczy** 6, *upiorny* 5, *śmiertelny* 4, *diabelski* 3, *srogi* 3, *diabelny* 2, *koszmarny* 2, *ogromny* 2, *straszliwy* 2, *olbrzymi* 2, *okropny* 1, *straszny* 1, *niemiłosierny* 1.

Duża wyrazistość leksykalna, związana z odpowiednią liczbą wyrażen synonimicznych z pola semantycznego szaleństwa, chorób psychicznych, zaburzeń umysłowych (można się spodziewać, że nie mniejsza niż w innych językach), może być na gruncie kultury polskiej skonfrontowana z wypowiedziami Polaków na temat ich samych jako: *wariatów*, *szaleńców*. Pozwalają one zrekonstruować fragment sieci pojęć kultury polskiej aktywizujący się w momencie pojawienia się w dyskursie tożsamościowym słowa *wariat* lub jego synonimów.

W XIX i XX w. polskie ‘szaleństwo’ jest związane z:

- pozbawioną racjonalnych podstaw nadzieją na wydobyć ojczyznę z niewoli. Np.: Paweł Popiel:

[...] gdyby [...] dla niepodległości narodowej zjawiły się nadzieje. Wówczas **wszyscy tracą głowę** i zapomniawszy o nabytym doświadczeniu, lecą w przepaść [...]. Obchodzi krakowska młodzież uniwersytecka dwudziestą trzecią rocznicę powstania [1863]. **Czy ślepi czy szaleni?** (1927: 169);

- ponad miarę bohaterską walką. Np.: Andrzej Bobkowski o bohaterstwie powstańców warszawskich:

[...] mówi się o nim jak o **bohaterstwie szaleńca**, który rzuca się pod pociąg, aby go zatrzymać (1957: 427);

- niedopasowaniem do norm rozsądku i realnego świata. Np.: Janusz Głowacki (2004: 123): „Polski bohater **niedorzeczny**”;
- niskim poziomem inteligencji. Np.: Anonimowy emigrant:

„Duch” Narodowy [...] egzaltowana chciwość i próżność przy **braku równowagi umysłowej** i b. małych odsetkach inteligencji” (Pamiętniki 1977: 135).

Wartościowanie tej przypadłości umysłowej, może właśnie ze względu na skojarzenie z bohaterstwem, walką, fantazją, wcale nie jest jednoznacznie negatywne, przeciwnie bywa wprost określane jako zaleta, jak w znanym fragmencie wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Liryka Liryka, tkliwa dynamika* z 1946 r.: „Ja jestem Polak, a Polak jest wariat, a wariat to lepszy gość” (Gałczyński 1975: 18–19). Tam to wyznanie korespondowało z wyrazami niepohamowanej radości życia znów w Polsce („sześć lat po świecie tułał się człowiek”). A jako skrzydlata fraza utrwaliło się w polskim dyskursie jako najwidoczniej akceptowany element autostereotypu, o czym może przekonywać internetowy demotywator, który był popularny w polskiej Sieci w okresie mistrzostw piłkarskich EURO 2012.



Fot. 3. Demotywator inspirowany wierszem K.I. Gałczyńskiego.

Źródło: www.demotywatory.pl¹⁴.

14 https://www.google.pl/search?q=ja+jestem+Polak+a+polak+jest+wariat+a+wariat+to+lepszy+go%C5%9B%C4%87+demotywatory&biw=1486&bih=781&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=oahUKEwjcoeLuvunRAhVpDMAKHU-UBdQQ_AUIBigB&dpr=0.85&gws_rd=ssl#gws_rd=ssl&imgrc=DbLw-ZVffFgVTM (dostęp: 30 I 2017).

W tym przypadku fraza może kojarzyć się z szalonym, dzikim zachowaniem, ale barwy biało-czerwone przypominają, że jednak ciągle to zachowanie będzie „w imię Polski”, choćby w imię polskiej drużyny sportowej.

Wnioski szczegółowe wynikające z dyskusji trzech przykładów są następujące. Konstrukcja, uporządkowanie sieci pojęć polskiej kultury, ich wzajemnie uzależnienie były w dużym stopniu kształtowane dawniej (w tym w XIX w.) przez doświadczenie męskie, żołnierskie, kawaleryjskie, co można uznać za zjawisko typowe dla innych szlacheckich kultur europejskich tamtego czasu, a także przez doświadczenie ogólnego imperatywu działania na rzecz ojczyzny, za którym szła pozytywna ewaluacja pewnych cech potrzebnych w tym działaniu. Należało do nich niezgodne ze zdrowym rozsądkiem nieakceptowanie rzeczywistości i zachowywanie się według własnej iluzorycznej wizji świata, *ergo* wariactwo. Współcześnie ani doświadczenie bitwy kawaleryjskiej, ani fizyczna pamięć skocznych pieśni śpiewanych w marszu kawalerii nie są nam znane. A jednak – mimo zmiany modelu życia i człowieka w XX i XXI w. – dziedziczymy wzór kulturowy, który na tym doświadczeniu wyrósł. Zmienił się, ale całkowicie nie zaginął, wyewoluował w różne nowe formy, nawet tylko tak skromne, jak sentymentalne wspomnienia husarii, kawalerii, nawykowa pamięć o właściwym tempie wykonania ważnych polskich pieśni i zastosowanie starych symboli do nowych okoliczności.

Wracając do podstawowego problemu tego artykułu, pytania, czy można wykazać związek między wyjątkowo dużą liczebnością synonimów nazywających pewne pojęcie a wyrazistością kulturową tego pojęcia, trzeba chyba uznać, że tak, ale z pewnym zastrzeżeniem dotyczącym całości postępowania badawczego. Bogata synonimia leksykalna może, ale nie musi, być refleksem nazywania pojęcia wyrazistego, utrwalonego w kulturze, „ważnego”¹⁵. Jej zaistnienie powinno być jednak inspiracją do zastanowienia się nad składowymi częściami fragmentu sieci pojęć kultury, które w pojedynczych umysłach osób należących do tej kultury mogą się aktywizować w momencie użycia jednego z synonimów w aktualnym dyskursie. Ustalanie węzłów tej sieci dokonuje się w wyniku introspekcji (wnikania), metody w językoznawstwie, jak wskazuje Leonard Talmy (2007), najbardziej przydatnej w badaniach dyskursu, a w kognitywistyce symbolicznej służącej do badania świadomości, w tym samoświadomości, w odniesieniu do pojedynczego umysłu. W badaniach kultury mielibyśmy do czynienia z badaniem świadomości kolektywnej,

15 Podczas dyskusji Aleksandra Janowska zwróciła mi uwagę, że pojęcie BÓG jest na pewno wyraziste (*salient*), a nie ma synonimów. Można się z tym zgodzić, choć prawdą jest też to, że w kulturze judeochrześcijańskiej istnieje w ogóle zakaz wymawiania imienia Boga (tabu) *nadaremmo*. W islamie, gdzie nie ma tego zakazu, istnieje sto tzw. najpiękniejszych imion Allacha, czyli jego atrybutów.

która wszelako realizowałaby się – jak to pokazuje Farzad Sharifian (2016) – w schematach kulturowych, stanowiących na poziomie „makro” zbiór licznych elementów, ale na poziomie „mikro” u pojedynczych jednostek realizowanych rozmaicie, zwykle znacznie skromniej. To prawdopodobnie stanowi największą trudność w stosowaniu introspekcji w badaniach kultury, jako że badacz – zmierzając wprawdzie do objęcia kultury w skali „makro” – operuje danymi (nawet licznymi) w skali „mikro”. Jest to jednak ograniczenie uniwersalne, które nie może powstrzymywać nas przed poszukiwaniem odpowiedzi na ważne pytania.

Literatura

- ASK: A.S. Krasieński, *Słownik synonimów polskich*, Kraków 1885.
- BARTMIŃSKI J., 2016, *Słowa klucze, kulturemy, koncepty kulturowe*, „Przegląd Humanistyczny” 3, s. 21–30.
- BOBKOWSKI A., 1957, *Szkice piórkem (Francja 1940–1944)*, t. II, Paryż.
- CHLEWIŃSKI Z., 1999, *Umysł. Dynamiczna organizacja pojęć*, Warszawa.
- DSS: A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków 2004.
- EDER M., 2016, *Słowa znaczące, słowa klucze, słowozbiory – o statystycznych metodach wyszukiwania wyrazów istotnych*, „Przegląd Humanistyczny” 3, s. 31–44.
- FLEISCHER M., 1998, *Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)*, [w:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, „Język a Kultura”, t. 12, Wrocław, s. 308–335.
- GAŁCZYŃSKI K.I., 1975, *Liryka i groteska*, Warszawa.
- GEERAERTS D., GRONDELAERS S., BAKEMA P., 1994, *The structure of lexicon variation. Meaning, naming and context*, Berlin.
- GŁOWACKI J., 2004, *Z głowy*, Warszawa.
- GUIRAUD P., 1954, *Les caractères statistiques du vocabulaire. Essai de méthodologie*, Paris.
- ŁAZIŃSKI M., 2016, *Słowa klucze polskiego dyskursu publicznego. Słowa dnia i słowa roku*, „Przegląd Humanistyczny” 3, s. 75–94.
- MAJDAK M., 2016, *Słowa klucze w materiale historycznym – wyzwania i ograniczenia*, „Przegląd Humanistyczny” 3, s. 45–56.
- MAZIARZ M., PIASECKI M., RUDNICKA E., SZPAKOWICZ S., KĘDZIA P., 2016, *plWordNet 3.0 – a Comprehensive Lexical-Semantic Resource*, [w:] *Proceedings of COLING 2016, the 26th International Conference on Computational Linguistics: Technical Papers*, Osaka, s. 2259–2268.
- NAGÓRKO A., 2004, *Metody kontrastywne a etnolingwistyka (lingwistyka kulturowa)*, [w:] E. Fórián (red.), *Multikulturowość, tożsamość narodowa, mniejszości na Węgrzech i w Polsce*, Debreczyn, s. 23–33.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2013, *Ustalenie znaczeń symbolicznych w słowniku etnolingwistycznym*, „LingVaria” nr 1 (15), s. 127–144. DOI: 10.12797/LV.08.2013.15.12.
- NIEWIARA A., 2009, *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX w.)*, Katowice.

- NIEWIARA A., 2014, *Od polskich słów do polskich zdań. W poszukiwaniu słów kluczy do polskiej kultury*, „Forum Lingwistyczne” nr 1, Katowice, s. 65–75.
- NIEWIARA A., 2015, *Słowa klucze kultury w sytuacji bliskiego sąsiedztwa kultur i powinowactwa językowego (dusza – serce)*, „LingVaria” nr 2 (20), s. 291–304. DOI: 10.12797/LV.10.2015.20.01.
- NIEWIARA A., w druku, *Wesół był Polak. Z problematyki słów kluczy kultury. Antonimia i pojęcia spolaryzowane*, [w:] M. Pastuchowa, M. Siuciak (red.), *Językoznawstwo historyczne, z poszanowaniem przeszłości, w trosce o przyszłość. Materiały „Kongresu Historyków Języka”, Uniwersytet Śląski, 13–15 kwietnia 2016 r.*, Katowice.
- OKSAAR E., 1988, *Kulturemtheorie. Ein beitrag zur Sprachverwendungsforschung*, Hamburg.
- PAMIĘTNIKI, 1977: J. Dziembowska (red.), *Pamiętniki emigrantów. Stany Zjednoczone*, t. 2, Warszawa.
- PAWŁOWSKI A., 2016, *Korpusy chronologiczne i leksykalne szeregi czasowe jako narzędzie wyszukiwania słów kluczy i neosemantyzmów*, „Przegląd Humanistyczny” 3, s. 57–74.
- PISAREK W., 2016, *O słowach ważnych i ważniejszych*, „Przegląd Humanistyczny” 3, s. 11–20.
- POPIEL P., 1927, *Pamiętniki (1807–1892)*, Kraków.
- PUZYNIŃA J., 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin.
- RAK M., 2015, *Kulturemy podhalańskie*, „Biblioteka LingVariów”, t. 19, Kraków.
- SHARIFIAN F., 2016, *Językoznawstwo kulturowe*, „Etnolingwistyka” 28, s. 31–57.
- SCHMID H.-J. 2010, *Entrenchment, salience, and basic levels*, [w:] D. Geeraerts, H. Cuyckens (red.), *The Oxford handbook of cognitive linguistics*, s. 117–138.
- SS: *SłowoSieć*, wersja: 2.0, [on-line:] <http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/> (dostęp: VI 2013).
- TALMY L., 2007, *Introspection as a methodology in linguistic*, [w:] *Cognitive Linguistic in action. From theory to application and back*, 10th International Cognitive Linguistic Conference, Book of abstract, plenary speakers, Kraków, [on-line:] <http://linguistics.buffalo.edu/people/faculty/talmy/talmyweb/Handouts/introspection2.pdf>.
- WIERZBICKA A., 1997/2007, *Understanding cultures through their key words. English, Russian, Polish, German, and Japanese*, Oxford 1997 [wyd. pol.: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, Warszawa 2007].
- WIERZBICKA-PIOTROWSKA E., 2010, *Zwrot porozmawiajmy jak Polak z Polakiem przykładem uświadomionego relatywizmu konwersacyjnego*, [w:] A. Pajdzińska, R. Tokarski (red.), *Relatywizm w języku i kulturze*, Lublin, s. 345–362.

**Key words of culture, as names of salient
and entrenched concepts, and the problems of lexical synonymy
Summary**

The paper discusses a method for discovering important concepts of culture through the process of scrutinizing the most numerous sets of synonyms (which are treated as names of entrenched and salient concepts of the given language's culture), and subsequently combining them in a set of cultural concept networks. The author focuses on the evolution of cultural concepts and the linguistic material from 19th and 20th c. dictionaries of synonyms, and the Polish version of WordNet which served as the base for the analysis. The paper shows the evolution of some of the concepts of culture established in the 19th c. and still vivid in present day discourse of collective identity.